

## **Opinia Głównego Eksperta ZPP ds. Edukacji ws. systemu edukacji i oświaty w Krajowym Planie Odbudowy**

Krajowy Plan Odbudowy i związana z nim Umowa Partnerstwa mają wyznaczać główne kierunki rozwoju Polski na najbliższe lata i zapewniać środki na ich realizację. Wydawałoby się, że można oczekiwać, iż w KPO edukacja będzie tematem wiodącym we wszystkich obszarach zainteresowania. Transformacja klimatyczna, cyfrowa, zwiększenie odporności społecznej i zdrowotnej wymaga odpowiedniej edukacji przygotowującej młodych obywateli i całe społeczeństwo do zmiany.

Już przed pandemią było wiadomo, że potrzebna jest zmiana modelu funkcjonowania szkoły, odejście od archaicznego i rozpoczęcie uczenia zgodnie z potrzebami XXI wieku. Aby przygotować zmiany w edukacji Premier Morawiecki powołał dwa lata temu „okrągły stół oświatowy”, a korporacje samorządowe, też dwa lata temu, zaproponowały prace na strategią Polska Edukacja 2035. Niestety prace, które miały być prowadzone w procesie społecznym, zostały zawieszono.

Obecnie, w drugim roku pandemii, edukacja oprócz wypracowania modelu szkoły XXI wieku wymaga dodatkowego, szczególnego wsparcia. Uczniowie izolowani od kontaktów rówieśniczych i skazani na siedzenie przed ekranem są ofiarami pandemii. Wymagają nadrobienia strat w obszarze nie tylko intelektualnym, ale przede wszystkim społecznym. Ofiarami pandemii są nie tylko uczniowie, ale także nauczyciele i rodzice. Krajowy Plan Odbudowy powinien zawierać pomysł pokonania traumy ostatnich doświadczeń i szkód zdrowotnych.

Absolutnie wszystko w Krajowym Planie Odbudowy powinno zaczynać się od inwestowania w edukację. Tymczasem o edukacji w dokumencie jest bardzo niewiele. Zaproponowano wprowadzenie branżowych centrów umiejętności z udziałem szkół zawodowych, uczelni, organizacji i stowarzyszeń pracodawców, ośrodków badawczo-rozwojowych i innych instytucji otoczenia gospodarczego. Zaplanowano np. przyjęcie nowej ustawy o monitorowaniu karier absolwentów szkół ponadpodstawowych. Planuje się również utworzenie centrów doradztwa i poradnictwa zawodowego nazwanego „Kraina zawodów”. Zaproponowano więc działania szczegółowe dotyczące kształcenia zawodowego i w niewielkim stopniu edukacji dorosłych.

Opisano inwestycje w tworzenie placówek opieki dla dzieci 0-3, widziane nie jako instytucje edukacji i rozwoju tych dzieci, ale jako środki umożliwiające matkom podjęcie aktywności zawodowej.

W KPO zupełnie pominięto pełne upowszechnienie edukacji przedszkolnej dzieci w wieku 3-5 lat. Zwłaszcza w środowiskach wiejskich jest to ważny problem do rozwiązania. Jedno zbiorcze przedszkole

we wsi gminnej, do którego bogatsi i bardziej prężni rodzice dowiozą swoje dzieci, nie załatwia sprawy. Małe przedszkole dla kilkorga nawet dzieci prowadzone przez stowarzyszenie czy koło gospodyń wiejskich powinno być w każdej wsi, zwłaszcza na terenach popegeerowskich. Dla dzieci z rodzin ubogich, zagrożonych marginalizacją i wykluczeniem społecznym najważniejsza jest edukacja przedszkolna. Zwłaszcza o takie dzieci należy zadbać w KPO.

Przedszkole w małej wsi to nie tylko edukacja dzieci, ale także zazwyczaj jedyna przestrzeń publiczna służąca rodzinom, miejsce integracji i aktywizacji mieszkańców. Program wsparcia wsi, o którym mówił Premier Morawiecki, powinien być programem tworzenia małych przedszkoli. Stare budynki przeznaczone na małe przedszkola winny być poddane termomodernizacji, doposażane w panele fotowoltaiczne. Nowe winny być budowane jako pasywne.

Tym inwestycjom towarzyszyć powinien równoczesny program edukacyjny dla rodziców, a małe przedszkola mogłyby również korzystać z rozwoju zielonej gospodarki, przede wszystkim prosumenckich elektrowni OZE. Pandemia pokazała, że potrzebna może być rewizja podejścia do planowania rozwoju przestrzennego kraju. Poza mieszkaniem w dużych metropoliach, znaczenia nabierają małe, energooszczędne domki we wsiach z GOZ, infrastrukturą techniczną i społeczną.

W KPO przewidziano środki na termomodernizację budynków szkół, ale tylko publicznych. Zapomniano o szkołach niepublicznych prowadzonych przez organizacje pozarządowe, choć najczęściej są to budynki będące własnością samorządów, użyczone tylko na prowadzenie szkół. Termomodernizację budynków szkół winny być realizowane jako programy połączone z edukacją – uczeniem praktycznym nowego zawodu mieszkańców wsi i uczeniem aktywności obywatelskiej. Jeśli środki na termomodernizację będą przekazywane dla wiejskich stowarzyszeń zakładanych przez mieszkańców, to zacznie się ruch ich zakładania, uczenia się, jak je prowadzić. Przy szkołach samorządowych mieszkańcy zakładają stowarzyszenia wspierające te szkoły. Po termomodernizacji szkoły stowarzyszenia wiejskie w ramach ekonomii społecznej będą mogły prowadzić odpłatną działalność statutową, termomodernizując kolejne budynki we wsi, tym razem mieszkalne i wspierać swoją szkołę. Dzięki takim stowarzyszeniom nastąpi uspołecznianie oświaty, co przyczyni się do podwyższania jakości edukacji.

W KPO znajduje się wzmianka o cyfrowej infrastrukturze szkół i podnoszeniu kompetencji cyfrowych. To za mało. Cyfryzacja musi stać się w pełni zintegrowana z całym systemem edukacji. Cyfryzacja powinna być „szkieletem” szkoły XXI wieku, który powinien obrosnąć „ciałem” złożonym z różnych części.

Dodatkowe rekomendacje dot. zawartości KPO w zakresie edukacji można przeczytać w dokumencie pt. „Rekomendacje do Krajowego Planu Odbudowy, Umowy Partnerstwa oraz Planów Krajowych oraz Regionalnych”, sygnowanym przez kilkanaście organizacji pozarządowych działających m.in. w zakresie edukacji.

Podsumowując – każdy z tematów proponowanych w KPO powinien być związany z edukacją. W obliczu pandemii jeszcze lepiej widać, jak pożyteczną instytucją dla powszechnej edukacji jest mała wiejska szkoła, prowadzona lub wspierana przez stowarzyszenie. Edukacją trzeba objąć uczniów, wydaje się więc, że pierwszym krokiem w tym zakresie powinny być szkolenia nauczycieli i zmiana rozporządzenia dot. ramowych planów nauczania utrudniających dostosowanie pracy szkoły do potrzeb XXI wieku. Uczniowie pracujący metodą projektu edukacyjnego mogą następnie samodzielnie edukować rodziców, dziadków, starsze rodzeństwo, sąsiadów w tematach dot. ekologii, zdrowia, bezpieczeństwa, cyfryzacji.

Edukacją nie kończy się jednak na dzieciach – należy nią również objąć dorosłych. Szkoła prowadzona przez stowarzyszenie może z łatwością realizować programy edukacji specjalistycznej kierowane już bezpośrednio do dorosłych, w tym m.in. przedsiębiorców. Te związane z Zieloną Gospodarką winny dotyczyć np. planowania przestrzennego, termomodernizacji budynków, budowy domów pasywnych itd.

Samo stowarzyszenie wiejskie zakładane przez lokalną społeczność jest instytucją edukacji obywatelskiej i ekonomicznej dla swoich członków. Buduje to co najważniejsze – poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro. Uczy też przedsiębiorczości, bazując na kulturze wiejskiej. Może przez to stać się istotnym składnikiem i silnikiem napędowym rozwoju wsi, zarówno w zakresie projektów edukacyjnych, jak i infrastrukturalnych, czy drobnych przedsięwzięć energetycznych. Możliwości jest wiele i ważne jest, aby prawo ich nie ograniczało, tylko umożliwiało działania dla wspólnego dobra nas wszystkich.

Pieniądze to - obok prawa - podstawowe narzędzie polityki rozumianej jako sztuka tworzenia przyszłości. Organizacje pozarządowe związane z edukacją już dawno proponowały stworzenie Funduszu Inicjatyw Edukacyjnych jako narzędzia dofinansowania edukacji realizowanej przez małe wiejskie stowarzyszenia. Pomysł spodobał się, został zapisany w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju i strategii Narodowego Instytutu Wolności. Krajowy Plan Odbudowy jest okazją do wykorzystania pomysłu na Fundusz Inicjatyw Edukacyjnych jako narzędzia zmiany systemu edukacji.

***Alina Kozińska-Bałdyga***  
***Główny Ekspert ZPP ds. Edukacji***